



Finansowane przez  
Unię Europejską



## Jeden z największych mitów o pomocy ....

---

...jest przekonanie, że kraje uboższe lub dotknięte kryzysem pozostają bierne, dopóki nie pojawi się wsparcie z Europy albo Stanów Zjednoczonych. Taki obraz bywa wygodny komunikacyjnie, ale nie odpowiada rzeczywistości.

---

### Uwaga, ważne!

W większości kryzysów jako pierwsi reagują nie międzynarodowi eksperci, lecz ludzie będący już na miejscu: sąsiedzi, rodziny, lokalne organizacje, wspólnoty religijne, wolontariusze, samorządy i krajowe służby. To oni ewakuują poszkodowanych, organizują schronienie, dzielą się żywnością, przekazują informacje, uruchamiają pierwsze sieci wsparcia i próbują podtrzymać podstawowe usługi jeszcze zanim zewnętrzna pomoc zostanie uruchomiona na większą skalę.

Międzynarodowe organizacje pomocowe odgrywają ważną rolę, ale najczęściej wchodzi do działania później: z finansowaniem, logistyką, specjalistycznym wsparciem, zapleczem technicznym, lekami, procedurami ochrony i zdolnością do działania na większą skalę. To rozróżnienie jest istotne. Jeśli je pomijamy, łatwo wpaść w fałszywy obraz świata, w którym pomoc przychodzi wyłącznie z zewnątrz, a społeczności dotknięte kryzysem są jedynie jej biernymi odbiorcami. **Tymczasem rzeczywistość jest odwrotna: bez lokalnych struktur, wiedzy i relacji większość interwencji międzynarodowych nie mogłaby skutecznie działać.**

To właśnie z tego doświadczenia wyrasta pojęcie lokalizacji pomocy humanitarnej. Chodzi o takie projektowanie wsparcia, w którym większą rolę odgrywają aktorzy lokalni i krajowi: organizacje społeczne, instytucje publiczne, krajowe stowarzyszenia humanitarne i społeczności, które najlepiej znają kontekst, język, układ relacji, lokalne ryzyka i realne potrzeby. W dobrze zaprojektowanej pomocy nie chodzi więc o „ratowanie świata”, lecz o wzmacnianie tych, którzy już działają, często od pierwszych godzin kryzysu.

Ten kierunek jest też odpowiedzią na problemy samego systemu humanitarnego. Mimo wieloletnich deklaracji lokalne i krajowe organizacje nadal otrzymują niewielką część finansowania bezpośrednio. Oznacza to, że choć to one często stanowią pierwszą



Finansowane przez  
Unię Europejską



HumanDoc

i najbardziej zakorzenioną warstwę odpowiedzi kryzysowej, dostęp do środków, decyzji i narzędzi pozostaje w dużej mierze po stronie organizacji międzynarodowych i pośredników. Taki model bywa nie tylko niesprawiedliwy, ale też nieefektywny. Ogranicza rozwój lokalnych zdolności, wzmacnia zależność od zewnętrznych struktur i utrudnia budowanie trwałego systemu reagowania.

---

### Zatrzymajmy się na chwilę...

W praktyce dobra pomoc powinna więc opierać się na partnerstwie, a nie na zastępowaniu. Międzynarodowe organizacje mogą wносить zasoby, doświadczenie operacyjne, ochronę proceduralną, rzecznictwo i finansowanie. Nie powinny jednak wypierać tych, którzy już na miejscu organizują pomoc, tylko wzmacniać ich możliwości działania. Oznacza to między innymi dzielenie się środkami finansowymi, kosztami pośrednimi, dostępem do szkoleń, sprzętu, procedur i przestrzeni decyzyjnej. Oznacza również uznanie, że wiedza lokalna nie jest dodatkiem do „prawdziwej” ekspertyzy, ale jej warunkiem.

To ważne także dlatego, że sposób opowiadania o pomocy wpływa na to, jak jest ona później projektowana. Jeżeli w centrum historii stale umieszcza się zewnętrznego ratownika, a nie lokalną społeczność, to w naturalny sposób wzmacnia się przekonanie, że sprawczość zawsze przychodzi z zewnątrz. Tymczasem skuteczna pomoc rzadko polega na tym, że ktoś z zewnątrz przyjeżdża i przejmuje ster. Znacznie częściej polega na mniej widowiskowej pracy: wspieraniu lokalnych organizacji, wzmacnianiu instytucji, finansowaniu krajowych partnerów, rozwijaniu kompetencji i tworzeniu warunków, w których społeczności mogą reagować szybciej, bezpieczniej i bardziej samodzielnie.

Jeśli chcemy mówić o pomocy uczciwie, trzeba odejść od mitu, że biedniejsze kraje nic nie potrafią bez Europy czy USA. W rzeczywistości bardzo często potrafią i robią bardzo dużo, tylko zbyt rzadko dostają za to uznanie, finansowanie i miejsce w centrum decyzji.

♥ **Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.**



Finansowane przez  
Unię Europejską



Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.